

11 grudnia 2007



Wielki skarb za ołtarzem

Niezwykłe odkrycie w staszowskim kościele. Fresk świętego Bartłomieja przez wieki ukryty był przed ludzkim okiem.

Niezwykłe odkrycie w staszowskim kościele. Fresk świętego Bartłomieja przez wieki ukryty był przed ludzkim okiem. Jest jedynym tego typu i tak cennym malowidłem w Polsce. Oryginał zostanie zasłonięty przez ołtarz główny. Jednak na ścianie zachodniej powstanie jego wierna kopia, która będzie można oglądać.

Malowidło z drugiej połowy czternastego wieku czekało na ponowne odkrycie przez niemal trzysta pięćdziesiąt lat. Fresk świętego Bartłomieja, patrona męczennika, jest jedynym tego typu w Polsce. Kościół pod wezwaniem świętego Bartłomieja w Staszowie został wybudowany w pierwszej połowie czternastego wieku. powstał on na gruzach drewnianego kościółka doszczętnie zniszczonego przez wojska Tatarskie. Fundatorem świątyni była ówczesna dziedziczka Staszowa Dorota Tarnowska.

RATOWANIE CENNEGO ZABYTKU

Mimo, że historia świątyni jest dość dobrze opisana, to jednak jej mury wciąż kryją wiele niespodzianek. Jeszcze na początku 2000 roku istniały plany wybudowania nowego kościoła w Staszowie w okolicach dzisiejszego małego ronda. Jednak prace geologiczne wykazały, że grunty pod budowę kościoła nie są zbyt stabilne i trwałe. - Jak się okazało prawie cały Staszów leży na wapieniach - mówi Henryk Kozakiewicz proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Bartłomieja. Budowy zaprzestano. Zdecydowano się wtedy na ratowanie i renowację zabytkowego kościoła pod wezwaniem świętego Bartłomieja. - Żeby wejść do środka musieliśmy najpierw wymienić dziurawy dach - wyjaśnia proboszcz. - Wykonano już ogrom prac, jednak do zrobienia jest jeszcze wiele. Dopiero po kilku latach renowacji okazuje się, jak cenny mamy skarb na staszowskiej ziemi - dodaje.

ŚCIANY PEŁNE NIESPODZIANEK

Po wejściu do środka ekip konserwatorskich przystąpiono do odkrywania pierwotnych elementów zdobniczych i architektonicznych. Okazało się, że mury świątyni kryją w sobie wiele ciekawostek. - Jest tutaj naprawdę wiele dobrze zachowanych elementów pochodzących nawet z czasów budowy świątyni. Wśród nich są między innymi pilastry, wykonane z ciosów kamiennych. Prawdopodobnie z takich ciosów jest zbudowany kościół -

mówi Marcin Gruszczyński, konserwator zabytków z Krakowa, pracujący przy odnowie świątyni.

Prace konserwatorskie ukazały jak cennym zabytkiem jest staszowski kościół. W ostatnim czasie za ołtarzem głównym odkryto dobrze zachowany fresk przedstawiający postać świętego Bartłomieja, patrona świątyni. Jest to jedyne w kraju tego typu malowidło na ścianie. Postać nie ma rysów twarzy i skóry na ciele. Tę trzyma przed sobą na kiju. U dołu widać twarz męczennika. Według przekazów starożytnych Bartłomiej ewangelizował barbarzyńskie kraje wschodnie. I tak wedle tych przekazów zakończył swoje życie, właśnie odarty ze skóry. Tym bardziej jest to cenny relikw, gdyż prezbiterium było przebudowywane, a za ołtarzem głównym, gdzie odkryto unikalny fresk wymieniano tynk.

- Tak się stało, że w tym miejscu nikt nie dobrał się do tynku i postać świętego zachowała się w całości - mówi Marcin Gruszczyński.

FRESK Z XV WIEKU

Wizerunek świętego Bartłomieja datowany jest na drugą połowę piętnastego wieku. Aby określić przybliżoną datę powstania fresku wykonano szereg badań chemicznych i fizycznych na próbkach pigmentów. Posłużono się również opiniami historyków sztuki, którzy wskazali na ten właśnie okres.

Źródło: www.echodnia.eu